

# Eugeniusz Weron

---

## Biuletyn teologii laikatu

---

Collectanea Theologica 47/2, 133-146

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

**Zawartość:** I. PAWEŁ VI O ROLI KOBIETY. 1. Miejsce kobiety w społeczeństwie i w Kościele. — 2. Patrzyć całościowo i realnie. — 3. Prawdziwa i fałszywa promocja kobiet. — 4. Zalecenia Komisji Studiów i Komitetu z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. II. MIEJSCE I ROLA KOBIETY W KOŚCIELE. — 1. Historyczny aspekt zagadnienia. — 2. Kobieta w prawie kanonicznym. — 3. Kobieta a życie zakonne. — 4. Ważniejsze ruchy feministyczne w świecie\*.

### I. PAWEŁ VI O ROLI KOBIETY

W ostatnich kilku latach dosyć często mówi się na temat roli kobiety w społeczeństwie i w Kościele. Również na terenie kościelnym odżywa coraz częściej sprawa kobiety i jej miejsca w Kościele<sup>1</sup>. Trzeci Synod Biskupów w dokumencie o sprawiedliwości mówi: „Pragniemy również, by kobiety miały swój udział w odpowiedzialności oraz uczestnictwo w życiu wspólnotowym społeczeństwa, a także i Kościoła. Proponujemy, by ten problem został poważnie przedyskutowany przy użyciu stosownych środków, na przykład przez mieszaną komisję złożoną z mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich różnego stanu i sposobu życia”<sup>2</sup>.

PaWEŁ VI poważnie potraktował tę propozycję i przyjmując życzenie biskupów ustanowił 3 listopada 1973 r. Papieską Komisję Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele. Była to mieszaną komisją. W jej skład, zgodnie z życzeniem synodu, weszło 15 kobiet i 10 mężczyzn, w tym 3 świeckich. Przewodniczącym tej komisji został arcybiskup Enrico Bartoletti<sup>3</sup>. Utworzenie komisji dało początek wielkiemu ruchowi w Kościele wokół spraw kobiety i jej roli w Kościele. Ruch ten wzmógł się z racji ogłoszenia przez ONZ Międzynarodowego Roku Kobiet. Rok 1975 został ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Kobiety nie po to, aby przypomnieć jej zasługi dla świata, wyrazić jej uznanie, okazać szacunek, ale po to, aby uświadomić

---

\* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

<sup>1</sup> Wiele artykułów na ten temat można znaleźć w „Concilium”. Gdy chodzi o literaturę w języku polskim, należy jej szukać w „Collectanea Theologica”, w „Znaku”, w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” czy w „Życiu i Myśli”. Poruszano ten temat w jednym z numerów niniejszego biuletynu. Por. też J. Vinatier, *Kobieta w Kościele*, Warszawa 1976.

<sup>2</sup> Por. AAS 63(1971) 933. W języku polskim ten dokument został zamieszczony w Tyg. Powsz. 26(1972) nr 15(1211) oraz w *Życiu i Myśli* 22(1972) nr 6, s. 127 m. O kwestii kobiecej na III-cim Synodzie Biskupów pisał ks. E. Weron w jednym z poprzednich *Biuletynów teologii laikatu*.

<sup>3</sup> Szerszych informacji w tej dziedzinie można znaleźć w *La Documentation Catholique* 55(1973)508—9.

wszystkim i zwrócić uwagę na fakt, że prawa osoby ludzkiej nie są bynajmniej wszędzie respektowane i aby podkreślić, że każda osoba ludzka — bez względu na płeć — powinna mieć te same prawa i te same możliwości, jeżeli się chce zbudować lepszy świat. Międzynarodowy Rok Kobiet był okazją do wielu manifestacji, zebrań dyskusyjnych, wydawnictw książkowych, raportów i artykułów.

Paweł VI wielokrotnie zabierał głos na temat problemu kobiety w obecnych czasach, analizując sytuację kobiety w świecie współczesnym i konfrontując ją z chrześcijańską wizją świata. W zasadzie, okazją do przemówień papieża na powyższy temat były zebrania Papieskiej Komisji Studiów nad rolą kobiety we współczesnym społeczeństwie i w Kościele. Treść tych przemówień chcemy udostępnić czytelnikom biuletynu. Na zakończenie podamy postulaty — wskazania Komisji Studiów i Komitetu utworzonego z okazji Międzynarodowego Roku Kobiety; są one odpowiedzią na słowa papieża, dlatego wydaje się rzeczą stosowną, by je dołączyć do przemówień papieskich.

### 1. Miejsce kobiety w społeczeństwie i w Kościele

Wobec zgromadzonych na pierwszej sesji plenarnej Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele, Paweł VI w przemówieniu wyraził przede wszystkim radość z utworzenia Komisji oraz nadzieję, że solidna praca członków Komisji przyniesie oczekiwany owoc i będzie pomocą w rozwiązywaniu tak palącego problemu kobiety<sup>4</sup>.

Ojciec św. wytyczył komisji jasno cele jej pracy. Chodzi o zebranie, zwyfikowanie, zinterpretowanie, rewizję oraz ułożenie w punktach spraw i problemów dotyczących funkcji kobiety we współczesnym społeczeństwie. Program pracy jest więc bardzo szeroki. Papieżowi w tym przemówieniu zależało na podkreśleniu potrzeby solidnych, gruntownych i wszechstronnych studiów nad kobietą i jej rolą w społeczeństwie i w Kościele. Tylko dogłębne i solidne studia pozwolą dać sensowną odpowiedź na palące problemy kobiet oraz dokonać rewizji i reinterpretacji dotychczasowych praw i obowiązków kobiety, a tym samym zabezpieczą jej godność. Mówiąc to, Paweł VI wiedział, że obecna sytuacja kobiety w świecie nie wszędzie jest zadowolająca. Dużą rolę w tym względzie odgrywają warunki społeczne, religia i tradycyjny obyczaj.

Należy rozważyć — stwierdza dalej Paweł VI — nie tylko osobowość kobiety, jej byt, ale również walory kobiece i odpowiadające im funkcje. Papieżowi zależy na dotarciu do tego, co najbardziej właściwe kobiecie, co podkreśla jej godność. W tym wszystkim, według papieża, należy zachować postawę obronną przeciw tym, którzy poniżają godność kobiety. Chrześcijańska koncepcja odnośnie do roli kobiety w społeczeństwie, którą lansowała wiara, pozostaje dziś bardziej niż kiedykolwiek ważną, współczesną, bogatą i w pewnych punktach nietykalną. Odwołuje się ona do równości fundamentalnych praw kobiety i mężczyzny.

Ojciec św. zwrócił uwagę na gwałtowne przejścia od społeczeństwa rolniczego do przemysłowego, co wpłynęło także na kryzys obyczajowy, który daje się odczuć w życiu rodzinnym i w wychowaniu. Zrodziła się nowa koncepcja roli żony, matki, córki i siostry, w której preferuje się pracę zawodową kobiet poza domem. Papież podtrzymuje postulat przyznania kobiecie pełnych praw obywatelskich, umożliwiających jej pełnienie różnych funkcji zawodowych, społecznych i politycznych według osobistych uzdolnień z pre-

<sup>4</sup> Przemówienie na 1-szej sesji Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele z 17.11.1973 r. zamieszczone zostało w *La Documentation Catholique* 55(1973)1057.

ferencją jednak roli kobiety w życiu rodzinnym i społecznym. Sumując należy powiedzieć, że komisja idąc po myśli Pawła VI, winna znaleźć właściwe miejsce kobiety w społeczeństwie i w Kościele.

## 2. Patrzeć całościowo i realnie

Przemówienie do członków Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele, jak i do członków Komitetu obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet z dnia 18 kwietnia 1975 r.,<sup>5</sup> rozpoczyna Paweł VI od stwierdzenia, że praca nad promocją kobiet wymaga stopniowego dojrzewania, a nie szalonego tempa. Papież nawiązuje do wyżej omówionego przemówienia i wskazuje, że w rzeczywistości chodzi o mądre rozpoznanie trudnego i skomplikowanego problemu kobiety. Istnieje wiele kwestii bardzo delikatnych. Sam problem kobiety nie sprowadza się do mówienia o równości praw. Jest on — zaznacza papież — o wiele głębszy i bogatszy. Należy więc patrzeć całościowo na ten problem. Chodzi o to, aby mężczyźni i kobiety wnieśli całe swoje bogactwo i właściwy sobie dynamizm w budowanie lepszego świata. Nie należy więc dążyć do uniformizmu, lecz, zgodnie z planem Stwórcy, do harmonijnej współpracy.

Trzeba podejść do problemu realnie — mówi następnie papież. Nie wymyślać programów utopijnych, utworzonych przez elitę i dla elity, lecz odpowiadać na prawdziwe potrzeby ludzi, dążąc do utworzenia prawdziwej wspólnoty poprzez stosowne i realne etapy. Należy wiedzieć, że żyją miliony kobiet, które jeszcze nie cieszą się istotnymi prawami ani elementarnymi względami. Istnieje więc szerokie pole pracy zarówno dla Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele, jak i dla Komitetu obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet.

Kościół pozytywnie odnosi się do obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. Czuje się solidarny z podstawowymi celami wytyczonymi przez ONZ i chętnie przyjął zaproszenie do współpracy na właściwej mu płaszczyźnie. Jednak — stwierdza Paweł VI — jest to zadanie postawione przed całym Kościołem. Wspólnoty lokalne winny więc zbadać i dokonać rewizji, gdy chodzi o sposób, w jaki respektowane są prawa i obowiązki w życiu społecznym z jednej strony, i w życiu Kościoła z drugiej.

Drugi Sobór Watykański — kontynuuje papież — przypomniał uroczyste prawa i obowiązki, jakie mają wszyscy ochrzczeni — kobiety i mężczyźni jako członkowie Ludu Bożego w misji Kościoła: „Ponieważ w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej wagi większe ich uczestnictwo także na różnych polach apostołskiej działalności Kościoła” (DA9).

Chrystus dał nam przykład odwagi, gdy chodzi o zmianę zwyczajów i sposobów zachowywania się wobec kobiety. Wprawdzie kobiety nie otrzymały powołania do apostołstwa Dwunastu i do święceń, ale zostały zaproszone, aby iść za Chrystusem jako uczennice i współpracownice. Kobiety towarzyszyły Jezusowi od Galilei aż po krzyż. One są świadkami życia i zmartwychwstania Jezusa. My nie możemy — podkreśla papież — zmienić stylu naszego Pana ani Jego apelu, skierowanego do kobiet, ale musimy rozpoznać i dokonać promocji kobiet w misji Ewangelii i w życiu wspólnoty chrześcijańskiej. To nie będzie nowością w Kościele. Znajdziemy tego ślady we wspólnotach pierwszych wieków i na wielu stronicach historii Kościoła. Dokonywało się to w różnych formach i na różny sposób. Dziś jednakże rysuje się bardziej wyraźny awans kobiety.

<sup>5</sup> Przemówienie do członków Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele jak i do członków Komitetu do obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet z 18.04.1975, zamieszczone w AAS 67(1975)264—267.

W ostatnich latach bardzo liczne są wspólnoty chrześcijańskie, które zaangażowały kobiety do apostołstwa, zwłaszcza w duszpasterstwie rodzin. Aktualnie pewne kobiety są zaangażowane do różnych instytucji na szczeblu bądź diecezji, bądź dekanatu czy parafii. Papież zachęca, by te nowe doświadczenia dojrzywały. Sama Stolica Apostolska powołała niektóre doświadczone kobiety do pracy w swoich instytucjach.

Troska o prawa, o promocję kobiet, należy do podstawowych trosk społeczeństwa cywilnego i Kościoła. To zadanie mocno podkreślił Ojciec św. w przemówieniu do prawników włoskich w dniu 7 grudnia 1974 r. Pracować nad wydobyciem i respektowaniem praw każdej kobiety w jej życiu osobistym, małżeńskim, zawodowym, obywatelskim, społecznym i religijnym — to również zadanie Komisji Studiów, jak i Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. W rodzinie, jak i w innych dziedzinach życia społecznego, kobiety chrześcijańskie mają niezastąpioną rolę do spełnienia, zwłaszcza gdy chodzi o budowanie pokoju na świecie, czy też o tworzenie społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i bardziej braterskiego.

### 3. Prawdziwa i fałszywa promocja kobiet

Po dwóch latach intensywnej i trudnej pracy Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele oraz na zakończenie obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet, Paweł VI dokonał podsumowania ich działalności w przemówieniu do członków Komisji i Komitetu oraz dał podstawowe wskazania dotyczące prawdziwej promocji kobiet<sup>6</sup>.

Podstawowa równość kobiety i mężczyzny płynie z faktu stworzenia. Bóg stworzył osobę ludzką: mężczyznę i kobietę na swój obraz. Mężczyzna i kobieta są więc równi wobec Boga, równi jako osoby, równi jako dzieci Boże, równi w godności, równi także w prawach. Ta zasadnicza równość powinna być realizowana na różnych płaszczyznach. Przede wszystkim na płaszczyźnie życia osobowego: kobieta posiada prawo niepodlegające przedawnieniu do respektowania jej godności, tak w życiu prywatnym, jak i publicznym. Trzeba stworzyć — stwierdza papież — odpowiedni klimat respektowania godności kobiety, ponieważ w świecie współczesnym zrodziły się nowe formy niewolnictwa i poniżenia kobiety, a nawet dyskryminacji. Papież ma na myśli sytuację kobiet pracujących, które nie mogą otrzymać koniecznej formacji do ich ludzkiego rozwoju bądź też sytuację kobiet, które nie otrzymują wystarczającego wynagrodzenia. Dlatego wobec zgromadzonych papież powtarza apel delegacji Stolicy Świętej do członków światowej konferencji w Meksyku o pomoc najuboższym kobietom, a szczególnie mieszkankom Trzeciego Świata, aby wszystkie kobiety mogły wykonywać swe prace we wszystkich sektorach życia społecznego. Ojciec Święty podkreśla szczególnie, że jego życzeniem jest, aby kobiety były wspomagane w ich roli zasadniczej, jaką spełniają w życiu rodzinnym. Nowe ruchy kobiet w sposób zaślepiony sprzeciwiają się kategorycznie wszelkim propozycjom wiązania kobiety z życiem rodzinnym. Uważają to za uwięzienie kobiety w pracach rodzinnych, twardech, nie dających satysfakcji. Dlatego papież apeluje do mądrości chrześcijan, by dali dowody odwagi, gdy chodzi o zaangażowanie w życiu rodzinnym. Należałoby sobie życzyć — mówi Ojciec Święty — aby wychowywanie dzieci było wspólnym dziełem ojca i matki. Niemniej, rola kobiety pozostanie zawsze istotna, nie do odąpienia. Od spełnienia tej podstawowej funkcji wychowawczej zależy jakość społeczeństwa jutra.

Nie można pominąć — kontynuuje papież — roli kobiety w działalności

<sup>6</sup> Przemówienie do członków Komisji Studiów nad rolą kobiety w społeczeństwie i w Kościele z racji roku kobiet z dnia 31.01.1975, zamieszczone w AAS 68(1976)197—201.

apostolskiej Kościoła, a zwłaszcza w realizacji dzieła ewangelizacji świata. Tam, gdzie stworzono kobietom warunki dla ich własnej odpowiedzialności, zdumiewają one nieraz swoją działalnością w dziedzinie nauczania religii, przygotowania do przyjęcia sakramentów, kontaktów z chrześcijanami zobojętniałymi na wartości religijne, w pracy wśród biednych ludzi z marginesu społecznego. Oto niektóre z wielu możliwości pracy, które otwierają się przed kobietami chrześcijańskimi.

W końcowej części przemówienia Ojciec Święty przestrzega przed pewnymi dewiacjami, które zagrażają autentycznej promocji kobiet. Zrównanie kobiet nie powinno być mechaniczne. Niewłaściwa promocja kobiet może prowadzić do maskulinizacji czy też depersonalizacji kobiety. Taki egalitaryzm może też sprzyjać pewnym formom hedonizmu, który stanowi groźbę dla duchowej integracji kobiety i dla jej ludzkiej godności. W tym miejscu papież nawiązuje do zbyt śmiałych i daleko idących żądań, o których będzie mowa w drugiej części tego biuletynu (patrz: ks. E. Weron, *Miejsce i rola kobiety w Kościele*).

Dziś chodzi przede wszystkim — mówi papież — o większą współpracę mężczyzn i kobiet, aby wszyscy mieli wkład swego specyficznego bogactwa i dynamizmu w budowaniu świata bardziej humanistycznego. Rozumna promocja kobiety może wydatnie sprzyjać realizacji jedności między ludźmi i przywróceniu pokoju na świecie. Rola kobiety może być decydująca w dziele humanizacji świata, pogłębienia wiary w rodzinie i we wspólnotie kościelnej. Tego właśnie oczekuje Kościół od kobiety. Tym pozytywnym akcentem kończy Ojciec Święty swoje przemówienie.

#### **4. Zalecenia Komisji Studiów i Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet**

31 stycznia 1976 r. Paweł VI przemawiając do członków Komisji Studiów o kobiecie w społeczeństwie i w Kościele, jak również do członków Komitetu dla Międzynarodowego Roku Kobiet zachęcił ich do dalszej pracy<sup>7</sup>. W odpowiedzi na apel papieża te dwa organizmy sformułowały poniższe zalecenia, które skierowali do Stolicy Świętej, do konferencji episkopatów, do zakonów, do międzynarodowych organizacji katolickich i do uniwersytetów katolickich.

##### **A. Zalecenia skierowane do Stolicy Świętej**

1. Członkowie Komisji Studiów i Komitetu do przygotowania obchodów na Międzynarodowy Rok Kobiet, wykonując życzenia Ojca Św., które do nich zostały skierowane, proponują z szacunkiem, aby Stolica Święta zapewniła stałą łączność między dykasteriami Stolicy Świętej a innymi, kompetentnymi, międzynarodowymi organizmami katolickimi (jak np. Międzynarodowe Zjednoczenie Przełożonych Generalnych, międzynarodowe organizacje katolickie itd.) w celu kontynuowania prac podjętych przez Komisję Studiów i Komitetu utworzonego z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Taka łączność nie musi przyjąć formy jakiejś nowej komisji, lecz być prostym „mechanizmem pracy” zezwalającym na okresowe spotkania, na tworzenie zespołów studyjnych *ad hoc*, centrum dokumentacji i odpowiednie rozpowszechnianie informacji. Kompetencje tak zjednoczonego organizmu dotyczyłyby wyeliminowania niesprawiedliwej dyskryminacji, a zarazem popierania promocji udziału kobiety: a) w życiu wspólnoty kościelnej; b) w życiu wspólnotowym społeczeństwa.

W drugiej fazie szczególną uwagę należy zwrócić na problem zabezpieczenia stosownej, liczebnej obecności kobiet w łonie różnych organizmów,

<sup>7</sup> Por. La Documentation Catholique 58(1976)769—770.

z uwzględnieniem programu ustalonego podczas konferencji międzynarodowej w Meksyku i nowej konferencji przewidzianej na rok 1980.

2. Jest rzeczą pożądaną, by stopniowo wzrastała obecność kompetentnych kobiet w składzie personalnym dykasterii Stolicy Świętej, gdzie ich praca jest wymagana.

3. W dalszym ciągu pracy Komisji Studiów jest rzeczą pożądaną, aby kompetentne organizmy opracowały głęboko, pod wszystkimi aspektami, następujące problemy:

- a) przystąpienie kobiet do posług nie wymagających święceń w Kościele;
- b) uczestnictwo kobiet w liturgii, uwzględniając przy tym wytyczne konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, normy ustalone przez Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego i przez aktualną praktykę różnych Kościołów lokalnych;
- c) uczestniczenie ochrzczonych nie mających święceń — w kościelnej jurysdykcji (w sensie szerokim).

4. Jest rzeczą pożądaną, aby w trakcie prac nad prawem kanonicznym faworyzować, możliwie jak najwięcej, odpowiedzialne uczestnictwo kobiet w życiu i posłannictwie Kościoła. W toku tych prac należy przeprowadzić konsultacje z kompetentnymi kobietami.

5. Zaleca się podtrzymać projekt rozmowy ekumenicznej o „Kobiecie i pokoju” przygotowany przez Komitet dla Międzynarodowego Roku Kobiet podczas zebrania w kwietniu 1975 r., który uwzględni aktualne zadania. A mianowicie:

- a) zbadanie wspólne wszystkich możliwości współpracy ekumenicznej na temat „Kobieta i pokój”;
- b) szukanie wspólnej odpowiedzi na pytanie: czy kobiety mogą się na swój sposób przyczynić do utrwalenia pokoju, zgodnie z refleksją chrześcijańską poczynioną w świetle Ewangelii.

#### B. Zalecenia skierowane do konferencji episkopatów

Z szeregu propozycji, zawartych w aktach Międzynarodowego Roku Kobiet, Komisja Studiów i Komitet dla Międzynarodowego Roku Kobiet formułują z uszanowaniem następujące zalecenia zaadresowane do konferencji episkopatów i lokalnych Kościołów:

##### Ad extra

1. Popierać we właściwy sposób odpowiednie inicjatywy podjęte przez rządy lub organizmy krajowe, aby móc pozytywnie uczestniczyć w dziele przewidzianym przez plan współpracy światowej przyjęty przez konferencję w Meksyku.

2. Faworyzować w miarę możliwości obecność kompetentnych i dobrze przygotowanych chrześcijan w delegacjach krajowych, które zostaną utworzone ze względu na konferencję w 1980 roku.

3. Popierać wysiłki związane z reformą prawa według myśli chrześcijańskiej w tym, co dotyczy warunków życia kobiety, jak np. prawo rodzinne, prawo pracy, walka z prostytutką itd.

Odważnie wykorzystywać środki społecznego przekazu myśli i podkreślać te wartości programów, które mają na celu dowartościowanie chrześcijańskiego ideału kobiety i relacji między mężczyznami i kobietami.

##### Ad intra

Jest rzeczą pożądaną, by zwrócić szczególną uwagę na zalecenia sformułowane w 1974 r. na synodzie w dziedzinie wychowania:

1. Podnieść na wyższy stopień wychowanie prawdziwie ludzkie i chrześcijańskie, które należyce ustawia stosunki współpracy między mężczyznami a kobietami w dziele ewangelizacji i na płaszczyźnie odpowiedzialności kościelnej.

2. Zapewnić członkom duchowieństwa wychowanie, które pozwoli im należyce rozumieć wielorakie powołania chrześcijańskie kobiet, oraz podjąć z nimi należyłą współpracę w różnych sektorach apostołstwa.

3. Zapewnić wychowanie kobietom w wierze — formację duchową doktrynalną i pastoralną, która pozwoli im uczestniczyć, według ich osobistych zdolności, w dziele ewangelizacji.

#### C. Zalecenia adresowane do zgromadzeń zakonnych

1. Aby w formacji zakonników i zakonnice liczyć się z koniecznością przygotowania do dobrej współpracy między mężczyznami a kobietami z uszanowaniem właściwego powołania jednych i drugich.

2. Aby zgromadzenia nauczające ponownie zrewidowały treść i metody nauczania katolickiego z punktu widzenia ideału kobiety oraz relacji: mężczyzna — kobieta — Kościół.

3. Aby zgromadzenia zakonne nawiązywały, z uwzględnieniem dziedziny własnego apostołstwa, odpowiednią dla siebie współpracę z organizacjami laikatu i innymi organizmami w Kościele, zainteresowanymi promocją kobiety i ulepszenia relacji między mężczyznami i kobietami w życiu społeczeństwa i Kościoła.

#### D. Zalecenia skierowane do międzynarodowych organizacji katolickich

1. Aby te organizacje kontynuowały i rozwijały swoją działalność — studia, wychowanie, promocję — podjętą z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet na płaszczyźnie międzynarodowej, zgodnie z własnymi zadaniami i możliwościami.

2. Aby międzynarodowe organizacje katolickie mające charakter doradczy wobec ONZ wzięły udział w miarę potrzeby w zapewnieniu reprezentacji dobrze przygotowanej i skoordynowanej na konferencję światową w 1980 r.

3. Aby organizacje laikatu nawiązywały stosowną współpracę z zakonnymi i innymi organizacjami kościelnymi zainteresowanymi promocją kobiety i polepszeniem stosunków między mężczyznami i kobietami w społeczeństwie i w Kościele.

#### E. Zalecenia skierowane do uniwersytetów katolickich i do Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich

Aby w celu wypracowania podstaw teologicznych i naukowych, koniecznych do polepszenia stosunków między mężczyznami i kobietami w społeczeństwie i w Kościele, podejmowały i faworyzowały badania w dziedzinie teologii, filozofii, socjologii, antropologii i historii, jak również na płaszczyźnie współpracy interdyscyplinarnej.

*ks. Czesław Parzyszek SAC, Oltarzew*

## II. MIEJSCE I ROLA KOBIECY W KOŚCIELE

Rok Święty 1975 był równocześnie Rokiem Kobiet. Kościół katolicki włączył się oficjalnie w światową problematykę wyzwolenia i promocji kobiety. Paweł VI niejednokrotnie zabierał głos w tej sprawie w związku z róż-



nymi wydarzeniami Roku Świętego i ustanowił nawet specjalny Komitet do spraw związanych z obchodami Roku Kobiet<sup>1</sup>.

Jednym z bardziej interesujących teologię wydarzeń Roku Kobiet było ukazanie się osobnego zeszytu „Concilium”, poświęconego w całości problematyce kobiecej<sup>2</sup>. Zeszyt został opatrzony tytułem *Les femmes dans l'Eglise* (Kobiety w Kościele). Szczególnie interesującą okolicznością jest fakt, że wszystkie artykuły tego obszernego zeszytu zostały napisane przez kobiety (za wyjątkiem wprowadzenia do problematyki napisanego przez Gregory Baum a). Okoliczność ta ma szczególne znaczenie dla omawianego tematu, gdyż jak uzasadnia redaktor zeszytu Gregory Baum — mężczyźni piszący o sprawach kobiecych, także teologowie, z konieczności i bezwiednie niejako reprezentują swoisty, tzn. męski punkt widzenia problematyki kobiecej<sup>3</sup>. Jest to więc okoliczność metodologicznie ważna, a zarazem umożliwiającą pełniejsze naświetlenie w teologii oraz wszechstronniejsze zrozumienie zagadnień kobiety we współczesnym Kościele. W omawianym zeszycie „Concilium” zabierają głos kobiety z wykształceniem teologicznym, historycznym i socjologicznym. Szczególny akcent i ton nadają studia z zakresu historii i socjologii religii. Przeważają autorki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn., a to z tej racji, że członkowie redakcji wywodzą się z Ameryki oraz iż w Stanach Zjednoczonych dość wcześnie otwarto dostęp do studiów kościelnych i teologicznych kobietom, które zajmują obecnie wiele eksponowanych stanowisk na wydziałach teologicznych i w instytutach studiów kościelnych. Tematykę omawianego zeszytu przygotowała głównie Rosemary R. Ruether, doktor teologii i profesor teologii historycznej w uniwersytecie Howarda w Waszyngtonie<sup>4</sup>.

### 1. Historyczny aspekt zagadnienia

Problematykę kobiety w Kościele otwierają trzy studia, w których dominuje aspekt historyczno-teologiczny. Elisabeth Schüssler Fiorenza omawia rolę kobiety w chrześcijaństwie pierwotnym<sup>5</sup>. Zastanawia się najpierw nad zasadami hermetyki biblijnej w odniesieniu do roli kobiety, a następnie usiłuje na podstawie tekstów biblijnych przebadać dzieje kobiety chrześcijańskiej w gminach pierwotnego chrześcijaństwa. W samych początkach odgrywały kobiety ważną rolę w pracy misyjnej i pełniły służbę oficjalnego diakonatu. Tak więc np. „siostra” Febe nosi tytuł *diakonos* oraz *prostatis*. Także inne kobiety uznaje św. Paweł za swoich współpracowników (*synergoi*). W późniejszych jednak listach Pawłowych oraz w innych tekstach Nowego Testamentu daje się zauważyć odwrót w kierunku patriarchy, który uzyskuje swoje uzasadnienie teologiczne. We wnioskach końcowych autorka sugeruje „depatriarchalizację” Biblii oraz struktur władzy we współczesnym Kościele.

Z kolei Kari E. Borresen omawia podstawy antropologiczne relacji męzczyzny i kobiety według klasycznej teologii<sup>6</sup>. Bierze pod uwagę przede wszystkim teologię św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Antropologia Augustyna i Tomasza jest androcentryczna. Uzasadnienie takiej antropologii stanowi filozofia neoplatońska oraz arystotelesowska. Założenia filozoficzne stosuje się do danych objawienia, a w szczególności do prawdy o upadku w grzech pierworodny, a następnie także do prawdy o zbawieniu i odkupieniu człowieka przez Chrystusa. W rezultacie uzyskuje się uzasadnie-

<sup>1</sup> Por. przemówienie papieskie w: AAS 68(1976)197—198.

<sup>2</sup> Concilium. Revue internationale de théologie (1976) nr 111.

<sup>3</sup> Editorial, tamże, 8.

<sup>4</sup> Tamże, 41.

<sup>5</sup> *Le rôle des femmes dans le mouvement chrétien primitif*, 13—25.

<sup>6</sup> *Fondements anthropologiques de la relation entre l'homme et la femme dans la théologie classique*, 27—39.

nie podrzędnej roli kobiety oraz usprawiedliwienie wyjątkowej pozycji Matki Zbawiciela. Kontekst socjologiczny średniowiecza wpłynął niemało na androcentryczne rozumienie oraz interpretację teologiczną danych objawienia. Dopiero gdy w przyszłości zmieni się kontekst socjologiczny w sensie dowartościowania oraz komplementarności obydwu płci, wtedy zmieni się także interpretacja teologiczna roli kobiety w społeczności świeckiej i kościelnej.

Zagadnienie kapłaństwa kobiet w perspektywie historyczno-społecznej omówiła Rosemary R. Ruether<sup>7</sup>. Swoje rozważania opiera najpierw na analizie tekstów Nowego Testamentu. Autorka stwierdza, że nauczanie Chrystusa o roli kobiety było przełomowe i awangardowe w stosunku do wyobrażeń starotestamentalnych. Niewiasty wraz z apostołami przynależą do grona najbliższych uczniów Chrystusa. Są nawet wierniejsze od pierwszych apostołów. One też są pierwszymi świadkami zmartwychwstania Pańskiego. Znajdują się w wieczerniku w chwili Zesłania Ducha Świętego. Brak wzmianki o obecności niewiast w czasie ostatniej wieczerzy — zdaniem autorki — teologowie wykorzystali później jako dowód wykluczenia niewiast od sakramentalnego kapłaństwa. Jest to argument z milczenia, a więc wątpliwej wartości. Obecność Dwunastu w wieczerniku podkreślono w Ewangelii ze względu na symbolikę tej liczby, a nie z racji wykluczenia kobiet od kapłaństwa. Św. Paweł nazywa kobiety „moimi współpracownikami”. Pracowały one wraz z nim i Barnabą nad szerzeniem Ewangelii (por. Flp 4, 2—3). Św. Paweł wspomina też w pozdrowieniach swoich listów o kobietach stojących na czele domowych wspólnot kościelnych. Pawłowe restrykcje w odniesieniu do kobiet tłumaczy autorka jako późniejsze interpolacje listów w sensie nawrotu do patriarchalizmu. „Kapłaństwo, które pierwotnie przyznawano kobietom w nauczaniu religijnym zostało im następnie odebrane. Umocnia się z powrotem we wspólnocie tradycyjny patriarchalizm, nie uwzględniający religijnego radykalizmu Pawłowego, a zarazem narzucający społeczny konserwatyzm Kościołowi i kapłaństwu” (s. 44). W późniejszych tekstach Nowego Testamentu, jakimi są listy pasterskie (por. np. 1 Tm 2, 11—12), dostrzec można zmaganie się patriarchalizmu z wcześniejszym modelem Kościoła Pawłowego, w którym kobiecie przyznawano uprawnienia kapłańskie (s. 44). Sam nawet ton późniejszych restrykcji w stosunku do kobiet wskazuje na wyraźną walkę dwóch tendencji kościelnych. Urząd diakona, który początkowo przyznawano kobietom, zostaje stopniowo (od II do VI wieku) im odebrany. Ostatni cios sprawie kapłaństwa kobiet zostaje zadany przez Konstantyna Wielkiego, który kapłanom katolickim nadał te same przywileje społeczne, jakie przysługiwały ongiś pogańskiej kaście kapłańskiej. Chrześcijańska koncepcja kultu i kapłaństwa została wtedy dostosowana do kultu starotestamentalnego. Wznowiono przepisy o czystości obrzędowej, które wykluczały kobiety od służby w świątyni. Jest rzeczą godną uwagi, że teologia patrystyczna nie posługiwała się nigdy argumentem, że Chrystus był mężczyzną i dlatego kobieta nie może być kapłanem. Jednakowoż teologia średniowieczna dość wcześnie w oparciu o antropologię neoplatońską, a zwłaszcza arystotelesowską, uznała kobietę za istotę mniej wartościową od mężczyzny (*mas occasionatus*) i przez to bardziej podatną na wpływy szatańskie; dlatego odmówiono kobietom zdolności do przyjęcia święceń kapłańskich (s. 46). Również reformatorzy XVI wieku nie zmienili pod tym względem tradycji oraz przepisów kościelnych. Dopiero liberalna krytyka protestancka z drugiej połowy XIX wieku zastosowana w tłumaczeniu Pisma św. pozwoliła na swobodniejszą interpretację tekstów św. Pawła w listach pasterskich. Współczesne ideały egalitaryzmu i sekularyzmu sprzyjają nowej interpretacji dotychczas obowiązujących ograniczeń prawnych w Kościele. Nadal jednak w odczuciu i słownictwie religijnym utrzymują się pewne stereotypy oraz symbole utrudniające upowszechnienie

<sup>7</sup> *Les femmes et le sacerdoce*, 41—50.

się myśli o możliwości kapłaństwa kobiet. Do tych symboli należy m.in. przedstawianie Boga zawsze w męskiej postaci jako „Wielkiego Patriarchy”. Wywiera to niewątpliwie wpływ na koncepcję małżeństwa i Kościoła jako instytucji. W Kościele kapłaństwo według wskazań Chrystusa ma być służbą, a nie panowaniem. Jednakże w historycznym rozwoju nawet wyraz sługa (*minister*) nabrał znaczenia „dzierżącego władzę”. Należy więc dokonać nowego określenia kapłaństwa, w sensie większej kolegalności, które umożliwi dostęp do sprawowania przynajmniej niektórych funkcji kapłańskich także kobietom.

Takiemu na nowo przemyślanemu pojęciu kapłaństwa toruje drogę „Maryja jako Matka Boga i kobiet”. Pod takim tytułem zamieszcza swój artykuł Joan Arnold<sup>8</sup>. Obraz i symbol kobiety jest mocno zakorzeniony w całej tradycji judeo-chrześcijańskiej. Stary Testament przedstawia Izraela jako dziewczę mniej lub więcej wierną Bogu. Nowy Testament wskazuje na Maryję jako na niewiastę obleczoną w słońce (Ap 12), jako na obraz i typ Kościoła. Maryja jako obraz Kościoła pozwala na pełniejsze dowartościowanie roli kobiety w społeczności kościelnej i świeckiej. Obecnie podkreśla się w kulcie maryjnym szczególnie powiązania Maryi z Duchem Świętym i Mądrością Bożą (s. 54 n.). Autorka artykułu opisuje ewolucję kultu maryjnego w ciągu stuleci i wpływu tegoż kultu na postawę wiernych w dowartościowaniu roli kobiety. Stwierdza, że nowy dokument Pawła VI o kulcie maryjnym (*Marialis cultus*) wprawdzie podkreśla uprawnienia kobiety, ale w gruncie rzeczy niczego nie zmienia w tradycyjnej nauce kościelnej w sprawie możliwości kapłaństwa kobiet (por. s. 60 n.). Artykuł kończy się pytaniami: czy męska hierarchia Kościoła po tak wielu latach nieufności do kobiet będzie zdolna uznać je za swoje siostry na nowym etapie rozwoju Kościoła oraz czy możliwe są radykalne zmiany postaw w tym zakresie?

## 2. Kobieta w prawie kanonicznym

Ida Raming dość szczegółowo omawia „upośledzoną sytuację kobiety w obowiązującym prawie kanonicznym”<sup>9</sup>. Wskazuje, że źródłem przepisów pomniejszających uprawnienia kobiet jest swoista patriarchalna wizja małżeństwa i Kościoła, w której prawa kobiety są mocno ograniczone. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do możliwości przyjęcia święceń i jurysdykcji kościelnej. Kanon 968, § 1 określa, że tylko mężczyzna ochrzczony może ważne przyjąć święcenia (jakiegokolwiek stopnia). Kobiety zostały więc wykluczone od możliwości otrzymania święceń. Na mocy przepisu kanonu 118 obowiązującego prawa, kobiety zostały wykluczone także od możliwości sprawowania władzy (jurysdykcji kościelnej) w dziedzinie nauczania, ustanawiania praw i ich stosowania oraz rządzenia (s. 64). Obecnie łagodzi się te wykluczenia. Niektóre synody miejscowe wysuwają wnioski i sugestie w sprawie przywrócenia kobietom dostępu do diakonatu, a nawet i prezbiteriatu. Wprowadzono w okresie posoborowym duże złagodzenia w sprawie możliwości udzielania Komunii św. przez kobiety. Autorka zwraca uwagę, że zezwolenia Stolicy św. na udzielanie Komunii św. były z zasady dawane świeckim mężczyznom oraz siostrzom zakonnym z pominięciem kobiet świeckich. Dopiero w ostatnich zarządzeniach Stolicy Świętej została na ostatnim miejscu uwzględniona możliwość udzielania Komunii św. także i przez kobiety nie będące zakonnice. Na mocy przepisu kan. 1342 kobiety i w ogólności ludzie świeccy nie mogą głosić słowa Bożego w czasie liturgii. W związku z posoborową odnową liturgiczną niektóre synody lokalne, jak np. synod diecezji Niemiec zachodnich w roku 1973, wysuwają postulaty dopuszczenia kobiet do uczestnictwa w głoszeniu słowa Bożego w czasie liturgii. Według *Institutio ge-*

<sup>8</sup> *Marie Mère de Dieu et des femmes*, 51—62.

<sup>9</sup> *La situation inférieure de la femme dans le droit canonique en vigueur*, 63—72.

*neralis* (art. 66) do nowego mszału rzymskiego, kobietom zabrania się z zasady prawa oficjalnego czytania tekstów Pisma św. w czasie liturgii mszalnej. Instrukcja dopuszcza jednak możliwość, iż krajowa konferencja biskupów udziela zezwolenia, ale tylko w przypadkach, gdy nie można znaleźć odpowiedniego do tej funkcji mężczyzny, przy czym kobieta ma pełnić tę funkcję poza obrębem prezbiterium. Autorka dodaje, nie bez goryczy, że przepisy łagodzące traktują kobietę wyraźnie tylko jako „zapchajdziurę”<sup>10</sup>, w przypadku sytuacji przymusowej. Uznaje to za wyraźną dyskryminację prawną. Z kolei usiłuje autorka ukazać źródła, skąd w prawie kanonicznym wywodzą się przepisy pomniejszające uprawnienia kobiet. Jednym z tych źródeł są niewątpliwie przepisy starotestamentalne dotyczące czystości obrzędowej (Kpł 12, 1 nn; 15, 19 nn). Przepisy te utorowały sobie drogę do zbioru *Statuta Ecclesiae Antiqua*, z których korzystał później zbiór Gracjana. Innym źródłem są wpływy filozofii greckiej, zwłaszcza neoplatonizmu i arystotelizmu. Poprzez kodeks Gracjana oraz dekretystów średniowiecznych poglądy pomniejszające kobietę przeniknęły do obecnego kodeksu prawa kościelnego. We wnioskach końcowych autorka sugeruje radykalną i rychłą zmianę prawa kanonicznego oraz usunięcie zeń tego wszystkiego, co pomniejsza i rani poczucie godności współczesnej kobiety, która zwłaszcza jako teolog zdaje sobie już obecnie sprawę z narastających się przez wieki nieuzasadnionych ograniczeń prawnych.

Odrębne zagadnienie dotyczące udziału kobiet w średniowiecznych ruchach heretyckich w aspekcie duchowości omawia Eleonore McLaughlin<sup>11</sup>. Jest to studium z zakresu historii teologii duchowości. Autorka wyprowadza jednak wnioski oraz snuje porównania z sytuacją kobiety współczesnej. Próbuje ocenić w jakiej mierze średniowieczne ruchy heretyckie wiązały się ze sprawą promocji i wyzwolenia kobiety. W tej perspektywie omawia ruchy beginek oraz katarów i waldensów. W oparciu o źródła usiłuje ustalić w przybliżeniu procentowy udział kobiet w tych ruchach religijnych. Ruchy heretyckie, które zazwyczaj w początkowej fazie uznawały większe uprawnienia kobiet, później ulegały presji środowiska i sankcjonowały swoisty patriarcalizm i przewagę mężczyzny w życiu kościelnym swojej sekty.

Beverly Harrison omawia wpływ industrializacji na pozycję kobiet w społeczeństwie<sup>12</sup>. Autorka polemizuje z twierdzeniem rozpowszechnionym w krajach zachodnich, iż uprzemysłowienie tylko niewiele wpłynęło na zmianę świata kobiecego, gdyż kobiety posiadają „naturę specjalną” oraz obracają się „w sferze własnych kompetencji”. Jest to — zdaniem autorki — teza wygodna dla mężczyzn, a zarazem służy obronie panującego systemu ekonomicznego. Autorka usiłuje wykazać, że wspomniana teza stanowi swoistą zasłonę dymną dla podtrzymywania istniejącego stanu rzeczy oraz dla obrony przed koniecznymi zmianami. Porównując sytuację kobiety w USA i w Anglii dochodzi do wniosku, że właśnie w USA pod wpływem bardziej zaawansowanego uprzemysłowienia mógł się zrodzić silny ruch feministyczny walczący o prawa i emancypację kobiety. Przy czym większe uprzemysłowienie w stanach północnych Ameryki wpływało silniej na zmiany postaw kobiecych aniżeli bardziej zacofane i rolnicze stany południowe w tejże samej Ameryce. W południowych stanach USA zaznaczyła się też odmienna sytuacja gospodarczo-społeczna kobiet kolorowych, murzyńskich. Swoisty rasizm południowych stanów w USA daje znać o sobie do dnia dzisiejszego. We wnioskach końcowych autorka sugeruje potrzebę demystyfikacji panującej frazeologii i ideologii na rzecz poznania prawdy o obiektywnej sytuacji kobiety w społeczeństwie uprzemysłowionym.

<sup>10</sup> Dosłownie: „bouche—trou” (s. 67).

<sup>11</sup> *Lés femmes et l'hérésie médiévale*, 73—90.

<sup>12</sup> *Effet de l'industrialisation sur le rôle des femmes dans la société*, 91—103.

### 3. Kobieta a życie zakonne

Ostatnia część omawianego zeszytu „Concilium” zawiera opis sytuacji kobiety w szczególnym uwzględnieniu ruchów feministycznych w różnych częściach świata. Z tej racji, że większość autorek artykułów wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jest rzeczą zrozumiałą, że najwięcej dowiadujemy się o położeniu kobiety w USA. Z perspektywy amerykańskiej sprawy europejskie znajdują się na dalszym planie i są widoczne trochę jak przez mgłę. Natomiast sytuacja kobiety w bloku państw socjalistycznych oraz w Azji, gdzie przecież mieszka zdecydowana większość kobiet globu ziemskiego, znajduje się poza zasięgiem uwagi.

W ramach sprawozdań o sytuacji kobiety Elisabeth Carroll ze zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia opisuje sytuację kobiety w życiu zakonnym w Ameryce Północnej<sup>13</sup>. Już w pierwszym zdaniu swego sprawozdania charakteryzuje tę sytuację jako trwający jeszcze ciągle wielki *exodus* (wyjście). Ten *exodus* ogarnął po soborze, w większej lub mniejszej mierze, wszystkie żeńskie zgromadzenia zakonne w USA. Dla jednej piątej stanu liczbowego zakonnic amerykańskich ten *exodus* oznaczał po prostu porzucenie życia zakonnego. Większość jednak sióstr zakonnych nie zerwała swoich więzów łączności z zakonem i Kościołem.

Dla Żydów wyjście z Egiptu było — jak pisze autorka — środkiem wybranym przez Boga dla uwolnienia z ucisku niewoli. Ucisk egipski wyrażał się symbolicznie w faraonie. Natomiast ucisk, z którego duch Boży uwolnił zakonnice amerykańskie, nie był usymbolizowany przez osobę, ale przez „system”. Ten „system” kształtował się przez całe tysiąclecia. Jego treść istotną stanowi panowanie i ujarzmianie istot żeńskich (kobiet) przez mężczyzn (s. 106). Ujarzmienie kobiety zostało następnie usankcjonowane przez filozofię oraz teologię Starego Testamentu. Jezus przywrócił godność i wolność kobiecie. Z biegiem jednak czasu, ludzie Kościoła ponownie drogą zwyczaju i pod presją społeczno-cywilizacyjną wprowadzili różne formy pomniejszenia uprawnień kobiet. W życiu zakonnym ten „system” ucisku wyraża się przez klasztorne zamknięcie, zależność, obniżenie ideałów życia duchowego do zadań gospodarczych oraz przez ograniczenie pola działalności apostołskiej (s. 107)<sup>14</sup>. Autorka szczegółowo i sugestywnie opisuje różne formy ucisku zakonnego.

Dla zbadania różnych form ograniczeń prawnych w życiu zakonnym, a następnie do ich przezwyciężenia, amerykańskie zakonnice powołały do życia „Sister Formation Movement” (Ruch Formacji Zakonnic). Jedną z sióstr zakonnych dokonała swoistej wizytacji około 150 domów macierzystych i generalnych w Ameryce Północnej w celu zbadania sytuacji i stosunków w różnych zgromadzeniach zakonnych. Stwierdziła istnienie „wielu niesprawiedliwości” (s. 111) i zaproponowała szereg środków zaradczych. Tak powstał program działania dla wspomnianej organizacji oddolnej. Program ten jednak spotkał się z oporami większości biskupów i księży amerykańskich. Mimo to jednak siostry zakonne wzięły oficjalnie sprawy swojej formacji i zarządzania we własne ręce. Rozpoczął się etap konfliktów z rzymską Kongregacją Spraw Zakonnych. W rezultacie kongregacja rozwiązała jeden z żeńskich zakonów, mianowicie Siostry Niepokalanego Serca Maryi (Hollywood, Kalifornia), które odznaczały się szczególną awangardowością. Autorka twierdzi, że „dług zaciągnięty względem tegoż zgromadzenia sióstr Niepokalanego Poczęcia w Kalifornii jest przeogromny” (s. 114). Po rozwiązaniu wspomnianego zakonu, hierarchia kościelna przyjęła złagodzony kurs względem pozostałych zgromadzeń żeńskich. Konferencja przełożonych zakonów żeńskich oficjalnie przedstawiła hierarchii własny program reformy życia zakonnego w USA. Autorka streszcza

<sup>13</sup> *Les femmes dans la vie religieuse Amérique du Nord*, 105—117.

<sup>14</sup> Dosłownie: „par cloître, dépendance, réduction des idéaux spirituels à tâches domestiques et limitation de l’apostolat” (s. 107).

główne postulaty zakonnic amerykańskich w następujących punktach: 1) włączenie kobiety w pracę duszpasterską; 2) dopuszczenie kobiet do organów zarządzających, w Kościele (poczynając od plenarnego zgromadzenia Kongregacji Spraw Zakonnych); 3) przywrócenie stałego diakonatu kobiet; 4) udzielanie święceń kapłańskich kobietom. — Autorka artykułu oświadcza pod koniec, że zakonnic amerykańskie nie zamierzają poprzestać na tym częściowym „wyjściu z Egiptu”. „Pragną one dzielić swoje doświadczenia z innymi ludźmi, mężczyznami i kobietami, w ramach wielkich walk wyzwolenicznych, które się dokonują w społeczności światowej” (s. 117).

#### 4. Ważniejsze ruchy feministyczne w świecie

Pod koniec omawianego zeszytu znajdujemy opis i charakterystykę niektórych ruchów feministycznych w różnych krajach.

W Kościele katolickim we Włoszech właściwie nigdy nie było większych katolickich ruchów feministycznych. Dyskutowano wprawdzie wiele na temat „istoty kobiecości”, ale praktyczna działalność ograniczała się raczej do spraw konkretnych, jak np. prawo głosu dla kobiety w wyborach powszechnych. Istniejąca we Włoszech Liga Kobiet zajmowała się i zajmuje głównie działalnością dobroczynną i religijną. Po drugiej wojnie światowej powstał Włoski Ośrodek Kobiety (Centro Italiano Femminile), który ma za cel „ukierunkowanie kobiety włoskiej ku zdrowemu feminizmowi chrześcijańskiemu”. Działalność jego jest jednak mało widoczna. Ośrodek nie był nastawiony na walkę i rewindykację praw kobiety. Hasła polityczne wysuwają raczej ośrodki laickie oraz partie polityczne.

W Ameryce Łacińskiej dopiero w ostatnich latach kobiety zaczynają w sposób zorganizowany domagać się należnych sobie uprawnień. Dwie organizacje zasługują tu na szczególną uwagę: Zakonna Konfederacja Południowoamerykańska (CLAR) oraz Koordynacja Inicjatyw dla Rozwoju Ludzkiego w Ameryce Łacińskiej (CIDAL). Na płaszczyźnie narodowej na uwagę zasługuje działalność Konferencji Zakonów Brazylijskich (CRB). Kobięca działalność w Ameryce Południowej wyraża się głównie poprzez tradycyjne formy organizacji katolickich, takich jak Kongregacje Mariańskie, Konferencje św. Wincentego à Paulo, Legion Maryi, Cursillos de Cristiandad, Akcja Katolicka oraz poprzez współpracę z duchowieństwem na płaszczyźnie parafialnej i diecezjalnej. Na szczególną wzmiankę i uwagę zasługuje działalność kobiet w ramach tzw. małych wspólnot podstawowych (CEB).

W części Europy znajdującej się pod wpływami katolicyzmu francuskiego ruchy feministyczne zdają się przybierać na sile i znaczeniu. Należy tu wspomnieć i wymienić zasłużone Międzynarodowe Zrzeszenie Joanny d'Arc, założone w Anglii jeszcze w roku 1911, znane też jako Zrzeszenie Sufrażystek Katolickich, które położyło duże zasługi w walce o prawo wyborcze dla kobiet. W obronie praw kobiety występuje dość często, ale raczej ogólnie, Światowa Unia Kobięcych Organizacji Katolickich (UMOFC). Żądania większych zmian w Kościele wysuwają kobiety związane z ruchem kontestatorów czyli tzw. „chrześcijan krytycznych”. W Roku Kobiet (1975) kobiety katolickie wysuwały coraz śmielej sugestie i żądania dostępu do święceń kapłańskich. Zaczęto też mówić o „nowym mesjanizmie kobiecym” (s. 141).

Przegląd katolickich ruchów feministycznych zamyka ankieta na temat sytuacji feminizmu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej<sup>15</sup>.

Jak wynika z relacji o zawartości zeszytu „Concilium”, poświęconego miejscu i roli kobiety w Kościele, ton główny ruchowi feministycznemu

<sup>15</sup> *L'Eglise Catholique et le Mouvement des femmes aux Etats Unis. Brève enquête*, 145—152.

w Kościele nadają organizacje i ruchy kobiet katolickich w USA. Narzuca się pytanie: czy rzeczywiście punkt widzenia reprezentowany przez kobiety amerykańskie jest typowy i miarodajny dla katolicyzmu w ogólności? Czy mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, które można uznać za precedens tego, co w niedługim czasie dzieć się będzie w całym Kościele? Niewątpliwie świat, pomimo zróżnicowania, zmierza do coraz większej jedności. Także w Kościele poszczególne jego części i jednostki organizacyjne nie mogą pozostawać w izolacji wzajemnej. Informacje o tym, co aktualnie dzieje się w Kościele amerykańskim przepływają w szybkim tempie do innych kościelnych jednostek organizacyjnych. To rzecz naturalna i konieczna. To, co działo się i dzieje, np. wśród zakonów żeńskich w USA było znane także w Polsce. Niemniej jednak reakcja siostr należących nawet do tego samego zakonu jest odmienna w Polsce niż w USA. Jeszcze inna jest ta reakcja we Włoszech i Francji. Co w Stanach Zjednoczonych podnieca umysły i budzi entuzjazm, to w Europie wśród siostr tego samego zgromadzenia zakonnego budzi często niesmak i niechętnie zdziwienie, bez intencji naśladowania. Rodzi się pytanie, skąd się bierze taka różnica reakcji i wartościowania? Czy tylko odmienny klimat socjokulturowy? W Europie, np. nie było gloryfikacji wielkiego *exodusu* z domu niewoli po soborze. Niektóre zjawiska podobne traktowano raczej jako rzecz wstydliwą. Jeżeli nawet zanotowano objawy kryzysu życia zakonnego, także w Europie, to kryzys ten dotyczył raczej czegoś innego i przebiegał inaczej. Ruch kontestacyjny wśród duchowieństwa i świeckich znajduje się obecnie raczej w odwrocie, jak wynika z obserwacji życia kościelnego.

Czy wobec tego potrzebna jest w Kościele teologiczna refleksja na temat postulatów rewindykacyjnych ruchu feministycznego? Na pewno tak. Teologia laikatu nie może i nie powinna przejść obojętnie obok tego zjawiska. Dotyczy ono bowiem i absorbuje w jakimś stopniu połowę aktualnej liczby członków Kościoła. Tematyka ruchu feministycznego w Kościele zbiega się i stanowi obecnie poważną część problematyki współczesnej teologii wyzwolenia. Problematyka ta w związku z sytuacją krajów trzeciego świata, jak wolno przypuszczać, będzie stopniowo coraz więcej zyskiwać na znaczeniu i absorbować uwagę teologów.

Jest wszakże rzeczą zastanawiającą, że najgłośniej domagają się wolności i wysuwają największe żądania rewindykacyjne kobiety w tych krajach, gdzie wolność — jak się wydaje — jest konstytucyjnie i faktycznie najbardziej zabezpieczona. Stanowi to swoisty paradoks naszego czasu i równocześnie zmusza do głębszego zastanowienia.

Należy się na pewno uznanie kobietom amerykańskim z USA za to, że umięją one i chcą odważnie ujmować się także za swymi siostrami z krajów, gdzie rzeczywiście istnieją niepokojące przejawy faktycznego ograniczenia ludzkich praw kobiety. A takich krajów i środowisk jest jeszcze w świecie dużo. W ich kierunku obecnie zwraca się główna uwaga oraz troska Kościoła i Stolicy Świętej.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew